



Pamięć i zapominanie w *Pogrzebanym olbrzymie* Kazuo Ishigury

Memory and Forgetting in Kazuo Ishiguro's *The Buried Giant*

The article examines the theme of memory and forgetting in Kazuo Ishiguro's 2015 novel *The Buried Giant*. The novel offers a reflection on the role of forgetting in dealing with a traumatic past, an issue which remains relevant for individuals and societies alike. Although Ishiguro does not provide easy answers to the question of whether it is better to remember or to erase difficult memories, temporary amnesia emerges in the novel as a legitimate strategy: it allows individuals to maintain relationships and helps to prevent feuding nations from resuming violence. The other related issues that the article discusses include the problem of memory which inevitably returns after temporary amnesia/amnesty with its entrapment in competing politics of memory, the issue of collective memory and the relationship between memory and forgetting as well as the role of involuntary memory in the undermining of official discourses about the past. Twentieth-century conceptions and discourses on memory – Maurice Halbwachs', Walter Benjamin's, Marcel Proust's, as well as Galen Strawson's – have been mobilized to illuminate the concerns that the novel raises.

Keywords: Ishiguro, amnesia, amnesty, collective memory, involuntary memory, memory politics

*Historia może być niewolą,
Historia może być wolnością.*
— T.S. Eliot „Little Gidding”¹

Wydana w 2015 roku powieść Kazuo Ishigury *Pogrzebany olbrzym* podejmuje temat roli pamięci i zapominania w życiu indywidualnym i zbiorowym. Niniejszy artykuł koncentruje się na wybranych aspektach poruszanej przez pisarza problematyki pamięci: z powieści wyłania się teza o dobroczynnym wpływie zapomnienia, nawet jeżeli tylko tymczasowego, na życie jednostek i społeczeństw dotkniętych skutkami przemocy; Ishiguro zwraca również uwagę na niebezpieczeństwo zagrażające pamięci, która powraca w postaci zmanipulowanej,

1. T. S. Eliot, „Little Gidding”, w: *Szeptły nieśmiertelności*, przeł. Krzysztof Boczkowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 213, s. 258.

dostosowanej do narracji zwycięzców. Namysł pisarza nad nierozzerwalną relacją i funkcją pamięci i zapominania w życiu jednostkowym i zbiorowym wykazuje zbieżności z teoretycznymi dyskursami na ten temat; w wymiarze indywidualnym amnezja, której doświadczają bohaterowie powieści i brak możliwości ujęcia życia w formie narracji współbrzmia z teorią brytyjskiego filozofa Galena Strawsona o niekoniecznie narracyjnym charakterze ludzkiego życia, przywołaną w dalszej części artykułu. Teoria Strawsona kwestionuje narracyjne koncepcje tożsamości i pozwala spojrzeć na niepamięć w powieści z perspektywy interpretacyjnej różniącej się od powszechnie przyjętych. Z kolei rozważania Paula Ricoeura na temat dynamiki pamięci i niepamięci w wymiarze zbiorowym stanowią teoretyczną ramę dla problemu zbiorowej amnezji w *Pogrzebanym olbrzymie*. Zapomnienie, któremu w różnym stopniu podlega całe społeczeństwo, w powieści jawi się nie tylko jako tymczasowa amnestia narzucona stronom konfliktu, aby zatrzeć pamięć krzywd zaznanych i wyrządzonych w przeszłości. Zbiorowa amnezja może być odczytana jako wyparcie bolesnej przeszłości – między innymi taki rodzaj zapomnienia rozważa Ricoeur w swojej pracy *Pamięć, historia, zapomnienie*. Kolejne pytanie, które nurtuje Ishigurę, to kształt pamięci, która powraca po okresie zapomnienia; w tej kwestii pomocna okazuje się koncepcja *pamięci zmanipulowanej* Ricoeura. W powieści, żadna z następujących po sobie faz – początkowe zapomnienie, przypomnienie i praca pamięci – nie chronią przed powrotem przemocy. Trzecia droga, którą podążają bohaterowie Ishigury, na ile możliwa w życiu zbiorowym, niesie obietnicę trwałej zmiany. W artykule jest zestawiona z końcowymi refleksjami Ricoeura na ostatnich stronach jego dzieła.

Powieść Ishigury wpisuje się we współczesny *memory boom*, czyli wzrost zainteresowania pamięcią obecny w humanistyce już od kilku dekad. Źródła zjawiska sięgają początku XX wieku – wglądy na temat pamięci można odnaleźć w pismach myślicieli i pisarzy takich jak Walter Benjamin, Maurice Halbwachs, Sigmund Freud i Marcel Proust². Również dwie wielkie wojny światowe i historia Zagłady, wraz z nałożonym na kolejne pokolenia obowiązkiem pamiętania, odegrały znaczną rolę w rozwoju badań nad pamięcią. Rozkwit „pamięciologii” w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku jest najczęściej łączony z postmodernistycznym zakwestionowaniem przez Jean-François Lyotarda tak zwanych „wielkich narracji”, a w szczególności z podważeniem autorytetu konwencjonalnego dyskursu historiograficznego, który uprzednio rościł sobie prawo do wyłączności w opisywaniu przeszłości³. Postmodernistyczna krytyka totalizującego charakteru

2. Aleida Assman, *Cultural Memory and Western Civilization*. Arts of Memory, Cambridge University Press, Nowy Jork 2011, s. 8.

3. „Wielkie narracje” to termin, którego Jean-François Lyotard użył w 1979 roku (wydanie polskie: *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, przeł. Małgorzata Kowalska i Jacek

tradycyjnej historiografii, przeprowadzona w pracach Haydena White'a, Franka Ankersmita i Dominicka LaCapry, otworzyła pole dla subiektywnych opisów przeszłości opartych na doświadczeniu i pamięci uczestników historii⁴. Pamięć coraz częściej stanowi zarówno przedmiot badań dyscyplin naukowych – socjologii, filozofii, historii, literaturoznawstwa – jak i przedmiot przedstawienia i namysłu w filmie, sztuce i w literaturze. Nie tylko wydarzenia z przeszłości skłaniają do badania mechanizmów funkcjonowania pamięci i jej związków z historią, ale także nasilające się konflikty o zasięgu lokalnym i międzynarodowym ostatecznie kompromitujące mit „końca historii”. Wyparta historia powraca w rzeczywistości i literaturze, prowokując pytania o rolę pamięci, albo jej braku w ożywiających obecnie konfliktach. Przenikanie do literatury kwestii dotyczących wzajemnych związków między historią, traumą i pamięcią przyjmuje zatem nie tylko postać przedstawień historii i pamięci. Utwory literackie wprawdzie opisują przeszłość, ale też prowadzą refleksję nad rodzajami pamiętania oraz nad dynamiką pamięci i zapominania.

W taki właśnie sposób ten temat podejmuje *Pogrzebany olbrzym* – powieść nie kreuje jedynie mitycznej przeszłości, ale stanowi namysł nad rolą pamięci w życiu jednostek i społeczeństw. Początkowo pamięci o wydarzeniach z przeszłości jest w *Pogrzebanym olbrzymie* niewiele – pozbawieni wspomnień bohaterowie pragną je odzyskać, a ich dążenia osadzone są w świecie odległym i fantastycznym, w Brytanii około piątego wieku naszej ery, po wycofaniu się Rzymian i po krwawych walkach między zwycięskimi Celtami, nazywanymi w powieści Brytami, a saksońskimi przybyszami. Wyspa tonie we mgle wywołanej przez oddech smoczycy Querig. To właśnie unoszące się nad krajem opary powodują niepamięć, umożliwiając pokojowe współistnienie obu stron konfliktu. W takiej scenerii para Brytów, Axl i Beatrice, wyrusza w drogę, aby odnaleźć niewidzianego od lat syna. Pamiętają, że ich opuścił, ale nie są w stanie przypomnieć sobie okoliczności, w których doszło do rozstania. Ich wędrówka ma na celu powrót do przeszłości i odzyskanie utraconych wspomnień – przemieszczanie się w przestrzeni jest zatem również podróżą w czasie. Temporalizacja przestrzeni przejawia się w palimpsestowym nakładaniu się kolejnych warstw historii w krajobrazie: bohaterowie chronią się przed deszczem w zrujnowanej rzymskiej willi,

Migasiński, Fundacja „Aletheia”, Warszawa, 1997), określając w ten sposób totalizujące narracje lub metadyskursy nowoczesności: postępu, politycznej emancypacji, triumfu zachodu i końca historii. Lyotard ogłosił upadek wielkich narracji oświeceniowych i pojawienie się „małych narracji” (*petits récits*), czyli lokalnych przedstawień nierozszczęcych pretensji do statusu prawd uniwersalnych.

4. Postmoderniści badacze zakwestionowali tradycyjne podejście do historiografii, podważając status historii jako nauki operującej faktami i podkreślając jej związek z kulturą (literaturą i sztuką). Dowodzili, że dyskurs historyczny stosuje wspólne z literaturą techniki narracyjne i stanowi interpretację, a nie reprezentację, przeszłości.

a chrześcijański klasztor przechowuje ślady twierdzy, którą niegdyś był. W miarę jak oddalają się od domu i przemierzają kraj, Axl i Beatrice dowiadują się o źródle mgły i stopniowo odzyskują wspomnienia. Napotkani po drodze przedstawiciele obu plemion – saksoński wojownik Wistan, chrześcijańscy mnisi i Sir Gawain, ostatni żyjący rycerz Okrągłego Stołu, reprezentują nie tylko różne pokolenia, lecz także odrębne podejścia do pamięci. Podczas gdy Brytowie – Sir Gawain i mnisi – utrzymują przy życiu smoczyce, stojąc na straży swoiście pojętego pokoju zbudowanego na niewiedzy i nieświadomości, Wistan, wysłannik saksońskiego władcy, zamierza zabić Querig i tym samym przywrócić pamięć o zbrodniach, których dopuścili się Brytowie. Mityczna Brytania jest w powieści pretekstem do refleksji nad rolą pamięci i zapomnienia: czy niepamięć, czyli wymazanie traumatycznych wydarzeń, rezygnacja z przypisywania win i wymierzania kar jest strategią właściwą i możliwą do utrzymania? Jakiego rodzaju pamięć powinna zająć miejsce amnezji, aby nie powróciły nienawiść i przemoc? Oto pytania, które powieść stawia, unikając zarazem udzielania łatwych odpowiedzi.

W życiu jednostek powieściowa niepamięć nie jawi się jako jednoznacznie negatywna. Mimo że Axl i Beatrice nie pamiętają dokładnie przebiegu wspólnego życia, ich małżeństwo szczególnie na tym nie ucierpiało – udało im się zbudować trwałą więź i zachować miłość. Ich silne uczucie i przywiązanie przeczą głównym założeniom teorii tożsamości narracyjnej, według której jedynie możliwość ujęcia wydarzeń w spójną narracyjną całość stanowi podstawę do zrozumienia siebie i nadania sensu swojej egzystencji. Według Paula Ricoeura, życie ludzkie staje się nie tylko bardziej czytelne, kiedy zostaje ujęte w formę opowieści, lecz także bardziej zrozumiałe, bo poddane „aktywnej interpretacji” – tylko w ten sposób podmiot zyskuje wgląd w siebie⁵. Zgodnie z ową teorią, pamięć jest warunkiem konstruowania opowieści, które objaśniają życie, korzystając z literackich schematów fabularnych⁶. Jakkolwiek Axl i Beatrice wierzą, że odzyskanie wspólnej przeszłości pogłębi ich wzajemną relację, fragmentaryczny charakter wspomnień niewątpliwie przyczynił się do sukcesu ich związku: bohaterowie nie pielęgnują dawnych uraz i zaczynają każdy dzień od odnowienia najważniejszego zobowiązania – wzajemnej miłości. Nie potrafią wprawdzie nadać przeszłości formy spójnej

5. Paul Ricoeur, *Narrative Identity*, „Philosophy Today”, 1991, 35, 1, s. 73.

6. Nawet jeżeli przyjąć, że pamięć i narracja nie są niezmiennie – Ricoeur dopuszcza możliwość konstruowania i dekomponowania opowieści w zależności od wielu czynników – sam fakt tworzenia narracji w zgodzie z wymaganiami dnia dzisiejszego stwarza możliwość włączenia się mechanizmu, który Galen Strawson określa jako „rewizja”. Rewizja nie musi koniecznie oznaczać modyfikowania pamięci „na korzyść” pamiętającego, ale nie można wykluczyć zniekształceń i manipulowania faktami z przeszłości tak, aby ułożyły się w pożądaną, spójny wzór (Galen Strawson, *A fallacy of our age. Not every life is a narrative*, „Times Literary Supplement”, October 15, 2004, s. 15).

narracji, ale wiedzą, że chcą być razem. Powracająca u kresu wędrówki pamięć o trudnych momentach w przeszłości, zdradzie, rozstaniu, konflikcie z synem, nie oznacza końca ich miłości. Jednak, w miarę jak mgła zanika, odsłaniające się przed nimi zdarzenia mają negatywny wpływ (nawet jeśli krótkotrwały) na ich związek, do którego wkrada się niechęć i resentyment. Wprawdzie ostateczne pojednanie integruje związek na innym poziomie – jest teraz świadomy i oparty na zrozumieniu i wybaczeniu przeszłości, ale wcześniejsza niemożność ustalenia przebiegu zdarzeń, ułożenia ich w ciągu przyczynowo-skutkowym i przypisania win w dużej mierze sprzyjała utrzymaniu miłości i pozwoliła uniknąć rozstania.

W odniesieniu do indywidualnej pamięci teoria brytyjskiego filozofa Galena Strawsona potwierdza pozytywną rolę zapominania i przeczy konieczności narracyjnego ujęcia przeszłości jako warunku tożsamości i „dobrego życia”. W artykule na temat osobowości „epizodycznej” Strawson podważa rozpowszechnioną i ogólnie przyjętą tezę, jakoby każdy z nas konstruował i przeżywał życie w ten sam sposób – postrzegając siebie jako diachronicznie ciągłą i tożsamą wewnątrznie osobę, która (mimo że diachroniczność nie musi tego koniecznie oznaczać) ma tendencję do ujmowania życia jako narracji⁷. Uchwycenie życia w formie narracji konstytuującej tożsamość jest często uznawane za jedyny sposób na zrozumienie siebie i warunek prawdziwego, pełnego człowieczeństwa. Strawson kwestionuje pogląd o powszechności osobowości „diachronicznej” i o narracyjnym sposobie ujmowania życia głoszony przez licznych wpływowych psychologów i filozofów, takich jak Oliver Sacks, wspomniany powyżej Paul Ricoeur czy Charles Taylor, sugerując, że istnieje inny sposób przeżywania ludzkiego bycia w czasie. W odróżnieniu od osobowości „diachronicznej”, która postrzega siebie jako ciągłą i tożsamą – nie tylko w sensie fizycznej osoby ludzkiej, lecz także w sensie „wewnętrznej jaźni”, osobowość „epizodyczna” nie ma poczucia wewnętrznej stałości, nawet jeżeli jest w pełni świadoma swojej ciągłości w czasie jako osoba ludzka⁸. „Epizodycy” nie przejawiają zatem tendencji do ujmowania życia w kategorii narracji, ale również osobowość „diachroniczna”, mimo że pojmuje siebie jako coś stałego, „trwającego przez dłuższy okres czasu”, nie zawsze wykazuje narracyjne podejście do życia. Jak wyjaśnia Strawson, takie podejście zakłada coś więcej niż tylko skłonność do uchwycenia życia jako całości. Nie chodzi tu wyłącznie o układanie wydarzeń z przeszłości w porządku chronologicznym; narzucenie narracyjnej konstrukcji na indywidualne życie wymaga dodatkowo „szukania spójności, jedności, prawidłowości, czyli nadania życiu pewnej formy”⁹. W teorii

7. Strawson, *A fallacy...*, s. 13.

8. Strawson, *A fallacy...*, s.13.

9. Strawson, *A fallacy...*, s. 14. Cytat w tłumaczeniu autorki. Jeżeli nie podano inaczej, wszystkie kolejne cytowania ze źródeł obcojęzycznych występują w tłumaczeniu autorki.

Strawsona szczególnie interesująca wydaje się owa inklinacja do znajdowania porządkującej życie formy. Skłonność do szukania w wydarzeniach jedności i wzoru, w który się układają, może świadczyć o potrzebie nadania sensu doświadczeniu i o pragnieniu doznania pociechy, co nie sprzyja, a raczej utrudnia, konfrontację z rzeczywistą przeszłością¹⁰.

Narzucona przez mgłę „epizodyczność”, którą w powieści reprezentuje para bohaterów pozwala uniknąć ograniczenia stałą narracją nadającą życiu formę i znaczenie; nie odtwarzają oni ciągu zdarzeń ani nie próbują znaleźć albo narzucić związków między zdarzeniami. Ten brak ciągłości uwalnia ich od szukania i udowadniania jedności i stałości, dzięki czemu terażniejszość nie jawi się jako zdeterminowana przez to, co było. Zatem, w wymiarze wewnętrznym, trwanie jako niekoniecznie niezmienna w czasie tożsamość oznacza otwartość na radykalne zerwanie z poprzednią „tożsamością” na tyle głębokie, że „ja” może wydawać się sobie kimś innym. Axl, który przed nastaniem niepamięci odszedł z szeregów rycerzy Króla Artura, ponieważ nie zgadzał się z polityką władcy wobec Saksonów, tak dalece „zapomniał” o tej części swojego życia, że nawet mgła nie stanowi wystarczającego wytłumaczenia. „Epizodyczność” Axla nie wynika jedynie z działania wywołujących zapomnienie oparów; jest cechą jego osobowości, która sprawia, że przeszłość nie żyje w nim w formie narracji, ale jest obecna w takiej mierze, w jakiej minione wydarzenia przeobraziły go w człowieka, którym jest teraz. Jak wyjaśnia Strawson,

przeszłość może przenikać terażniejszość niekoniecznie jako przeszłość; może być nawet żywej obecna jako coś, co człowieka ukształtowało i sprawiło, że stał się tym, kim teraz jest. Podobnie jak na wykonanie utworu muzycznego składają się ćwiczenia, o których muzyk świadomie już nie pamięta¹¹.

Strawson przywołuje pogląd Rainera M. Rilkego na temat związku pamięci i poezji, który podkreśla nieoczywiste i niekoniecznie ujęte w formę narracji trwanie przeszłości w chwili obecnej. Zdaniem Rilkego, aby powstał pojedynczy wiersz, poeta musi mieć wiele wspomnień, które jednak same w sobie nie są wystarczające: „Dobry wiersz wynika z nich tylko wtedy, kiedy zmieniły się one w naszą krew,

10. Zob: Agata Bielik-Robson, *Słowo i trauma: czas, narracja, tożsamość*, „Teksty Drugie” 2004, nr 5 (89). Bielik-Robson również kwestionuje założenie narracyjnej teorii tożsamości o jedności, którą podmiot może uchwycić prowadząc narrację na temat swojego życia. Spójność i jedność biografii to efekt autonarracji, która niweluje napięcie pomiędzy tym, co się wydarza (niespodziewanie i zawsze za wcześniej), a konstytucją sensu, która następuje po fakcie. Narracja, jaką podmiot tworzy na własny temat, wypływa z zasady przyjemności – „czas opowieści to przyjemna iluzja, naprawiająca czas rzeczywisty” (s. 30).

11. Strawson, *A fallacy...*, s. 13.

stały się gestami i spojrzeniami, pozostając bez nazwy, nieodróżnialne od nas samych”¹². Dzięki nieprzywiązywaniu się do jednej narracji, „epizodyczność” dopuszcza możliwość zmiany i przerywania ciągłości indywidualnej historii. Odwrotnie jest w przypadku Wistana, który, pomimo mgły, zachowuje w pamięci krzywdy, które pragnie pomścić, nie dopuszczając możliwości odrzucenia nienawiści. Chce pozostać niezmienny, trwać w nienawiści i ubolewa, że jego determinację osłabiają „spędzone wśród was [Brytów] długie lata i choć bardzo się staram, płomień nienawiści nie płonie we mnie z wystarczającą siłą. Wstydzę się tej słabości”¹³. Odmowa uznania i pogodzenia się z innością w sobie, aby trwać w niezmiennej tożsamości pokazuje, jak ważne dla Wistana są związki przeszłości z terażniejszością i możliwość ułożenia wydarzeń w stały, niezmienny wzór, nawet jeżeli jest to powtarzający się i wciąż utrwalany ciąg nienawiści i krwawych walk.

Całkowita amnezja Axla i pamięć, którą pomimo mgły zachowuje Wistan, nie są tylko indywidualnymi sposobami radzenia sobie z przeszłością; obie postaci reprezentują w powieści postawy elit Brytów i Saksonów wobec trudnej przeszłości. Różniące się między sobą wspomnienia obu grup korespondują z koncepcją *pamięci zablokowanej* zawartej w pracy Ricoeura *Pamięć, historia, zapomnienie*. W swoich rozważaniach na temat pamięci w odniesieniu do grup i społeczeństw Ricoeur posługuje się terminem pamięci zbiorowej, zaczerpniętym z dzieła Maurice’a Halbwachsa *La Mémoire collective* (1950), w którym pamięć została przypisana do bytu zbiorowego na zasadzie analogii ze sposobem funkcjonowania pamięci indywidualnej¹⁴. Ricoeur przenosi ponadto Freudowski model wyparcia z „płaszczyzny prywatnej relacji psychoanalitycznej na publiczną płaszczyznę pamięci zbiorowej i historii”, dostrzegając analogię między wyparciem indywidualnego wspomnienia zastąpionego przez przymus powtarzania a nadmiarem pamięci zbiorowej¹⁵. Kondycja społeczności jest zatem odniesiona do sytuacji pacjenta, u którego przywoływanie traumatycznych wspomnień napotyka na opór wyparcia, sprawiający, że nie odtwarza on wydarzenia z przeszłości w postaci wspomnienia, ale w formie nieświadomego powtarzania. Pamięć polegająca na powtórzeniu nie poddaje się krytycznemu oglądowi i w życiu zbiorowym może przybierać formę bezrefleksyjnego odgrywania przemocy¹⁶. W odróżnieniu od pamięci-powtórzenia, która nie prowadzi do pogodzenia się terażniejszości z przeszłością, pamięć-wspomnienie „to zasadniczo pamięć krytyczna”¹⁷. Ricoeur

12. Strawson, *A fallacy...*, s. 13.

13. Kazuo Ishiguro, *Pogrzebany olbrzym*, przeł. Andrzej Szulc, Albatros, Warszawa 2017, s. 419.

14. Paul Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. Janusz Margański, Universitas, Kraków 2006, s. 158.

15. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 94–95.

16. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 106.

17. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 106.

interpretuje zarówno nadmiar pamięci, jak i jej niedobór w kategoriach oporu wyparcia i przymusu powtarzania, wyjaśniając, że

to, co jedni kultywują z ponurym upodobaniem, a przed czym inni uciekają z nieczystym sumieniem, to właśnie pamięć-powtarzanie. Jedni uwielbiają zatracić się w niej, drudzy boją się, że ich pochłonie. Ale i jedni, i drudzy podobnie cierpią z powodu niedoboru krytyki. Nie przystępują, jak to nazwał Freud, do pracy odpominania¹⁸.

Zgodnie z koncepcją Ricoeura, zarówno zachowana pomimo mgły pamięć Wistana i saksońskich elit, która pobudza do odwetu, jak i niepamięć Brytów stanowią dwa aspekty tego samego zjawiska, jakim jest *pamięć zablokowana*.

Jakkolwiek w teorii Strawsona epizodyczność i fragmentaryczność jednostkowej pamięci może oznaczać wolność od determinującego wpływu przeszłości i otwartość na zmianę, wpływ amnezji na życie społeczeństw jest kwestią bardziej skomplikowaną. Pamięć zablokowana w wymiarze zbiorowym powoduje, jak wyjaśnia Ricoeur, nieświadome powtarzanie-odgrywanie wypartego wspomnienia zamiast zaangażowania się w pracę przypominania wbrew przymusowi powtarzania. Zatem w świecie przedstawionym przez Ishigurę Nietzscheańskie wezwanie do zerwania z przeszłością i pozbycia się balastu historii ciężącej nad dniem dzisiejszym¹⁹ nie wydaje się ani możliwe do spełnienia, ani pożądane. Znaczący wydaje się fakt, że rzecznikiem zapomnienia i strażnikiem Querig jest w powieści leciwy Sir Gawain, ostatni z legendarnych rycerzy Okrągłego Stołu, a równie stara i słaba smoczyca zdaje się być figurą nieuchronności powrotu pamięci. Nawet gdyby Wistan pozostawił ją przy życiu, nie trwałoby ono długo – w scenie będącej parodią romansu rycerskiego zabicie Querig nie stanowi żadnego wyzwania dla saksońskiego wojownika. Ponadto zanik pamięci spowodowany przez jej oddech ma nie tylko pozytywne skutki: amnezja umożliwia wprawdzie uniknięcie kolejnej wojny, ale też oznacza, że krzywdy i ich sprawcy zostają wymazani z pamięci. Zapomnienie pozbawia też ludzi poczucia tożsamości i wspólnoty: pogrążeni w niepamięci Brytowie i Saksoni nie pamiętają kim są, a związany z tym brak poczucia bezpieczeństwa nie pozwala na nawiązanie relacji z innymi ludźmi. Mieszkańcy saksońskiej wioski, którą odwiedzają Beatrice i Axl, są przepełnieni strachem i wrogością wobec obcych, a członkowie brytońskiej wspólnoty, z której

18. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 106.

19. Zob: Friedrich Nietzsche, *Pożyteczność i szkodliwość historii dla życia* (1874), w: *Niewczesne rozważania*, przeł. Leopold Staff, Zielona Sowa, Kraków 2003. W eseju Nietzsche podniósł zdolność do zapominania do rangi zjawiska o pozytywnym znaczeniu w życiu społeczeństw i jednostek. Wbrew klasycznej myśli filozoficznej ceniącej pamięć, Nietzsche twierdzi, że umiejętność zapomnienia jest kluczowa dla osiągnięcia szczęścia i podejmowania działania; pozwala uwolnić się od przytłaczającego i determinującego ciężaru nadmiernej historii i pamięci.

małżonkowie pochodzą, odnoszą się z podejrzliwie nie tylko do ludzi z zewnątrz, lecz także do siebie nawzajem. Niepewność i podskórny lęk wyrażają się także w wyszukanej grzeczności, którą posługują się postaci – długie, wyrafinowane i nieco sztuczne frazy przypominają zaklęcia używane podświadomie, aby zapobiec konfliktowi. Sposób, w jaki autor przedstawia społeczności pozbawione oparcia we wspólnej pamięci, sugeruje, że, jeżeli miałyby one przetrwać, amnezja może trwać tylko tak długo, jak to konieczne, aby pokolenie uwikłane w przemoc mogło zapomnieć o trudnej przeszłości.

Wspólne wspomnienia są niewątpliwie kluczowe dla tworzenia zbiorowej narracji, która konstytuuje wspólnotę, jednak na skutek działania konfiguracji narracyjnej powstaje niebezpieczeństwo instrumentalizacji pamięci. Pamięć zbiorowa, zdefiniowana przez wspomnianego wcześniej francuskiego socjologa Maurice'a Halbwachsa jako „ogół wspólnych spraw, przekonań i wyobrażeń” pewnej grupy społecznej, którą jej członkowie „konstruowali przez długi czas”, uczestniczy w budowaniu wspólnoty²⁰. Jak zauważa Jan Assmann, który przejmuje od Halbwachsa jego „społeczno-konstruktywistyczną” koncepcję przeszłości²¹, pamięć zbiorowa u Halbwachsa „działa rekonstruktywnie. Nie przechowuje pamięci jako takiej. Przeszłość jest ciągle reorganizowana przez zmienne ramy odniesień terażniejszości”²². Zgodnie z ową ideą, zbiorowa opowieść nie odtwarza przeszłości, ale kreuje pewien jej obraz; jest to niekoniecznie całkowicie świadoma i zamierzona konstrukcja mająca na celu zaspokajanie terażniejszych potrzeb, na przykład potrzeby budowania grupowej tożsamości i spójności. Jakkolwiek Halbwachs nie rozważał potencjalnych zagrożeń związanych z instrumentalizacją pamięci używanej do osiągnięcia doraźnych celów politycznych, niebezpieczeństwo takich zniekształceń zauważa Paul Ricoeur, wyodrębniając *pamięć zmanipulowaną* jako kolejną postać nadużycia pamięci (i zapominania). Filozof sytuuje ten rodzaj pamięci zbiorowej „poza sferą psychopatologicznej pamięci zablokowanej”, przywołanej wcześniej w artykule²³. Na poziomie pamięci zmanipulowanej widoczna jest współzależność pomiędzy pamięcią a tożsamością; to kruchość tożsamości stanowi, według Ricoeura, motywację do manipulowania pamięcią za pomocą ideologii²⁴. Jak wyjaśnia filozof, ideologizacja pamięci jest możliwa dzięki działaniu mediacji narracyjnej, bowiem „zawsze można opowiadać inaczej – uwypuklając, przemieszczając znaczące akcenty, odmiennie przekomponując protagonistów,

20. Anne Whitehead, *Memory*, Routledge, Abingdon 2009, s. 128–129.

21. Jan Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. Anna Kryczyńska-Pham, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019, s. 63.

22. Assman, *Pamięć kulturowa...*, s. 57.

23. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 590.

24. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 590.

a zarazem zarysy akcji”, oraz dokonując selekcji faktów, które zostają zapamiętane²⁵. Zapominanie lub wypieranie elementów sprzecznych ze zbiorową tożsamością i historią oficjalną, „autoryzowaną, narzuconą, celebrowaną, upamiętnianą”, jest zatem nieuchronnie wpisane w konstruowanie tego typu narracji²⁶. Lokując zapomnienie będące wynikiem manipulacji „w połowie drogi między zaburzeniami popadającymi pod psychopatologię a tymi, które można przypisać socjologii ideologii”, filozof podkreśla jego nie całkowicie aktywny i świadomy charakter. Amerykański socjolog prowadzący badania nad pamięcią zbiorową, Jeffrey K. Olick, również twierdzi, że element nieświadomości jest obecny w akcie pamiętania/zapominania nie tylko na poziomie indywidualnym, lecz także zbiorowym²⁷.

Skoro opowieść o przeszłości nie jest stała, niezmienna, bowiem zapominanie, w wyniku zablokowania czy też manipulacji, jest nieuchronnie wpisane w akt pamiętania i ciągle na nowo kształtuje jej zarys, przedstawienia zbiorowej pamięci kolejnych pokoleń różnią się między sobą, jako że każda generacja koryguje i przepisuje przeszłość. Konkurujące ze sobą wersje tych samych wydarzeń funkcjonują również w obrębie tego samego pokolenia; są tworzone przez grupy kierujące się odrębnymi celami i interesami. Strzępy wspomnień, które przechowują Brytowie i ich przeciwnicy w powieści Ishigury potwierdzają koncepcję pamięci jako konstrukcji, w której pewne elementy przeszłości ulegają wyparciu: uwikłane w grupową politykę pamięci, narracje przedstawicieli obu stron konfliktu dokonują wymazania wspomnień niezgodnych z oficjalną wersją przeszłości. Luki w ich pamięci nie są więc przypadkowe – kryteria ekonomii pamiętania zostają jednostce narzucone przez grupę, do której należy. Bohaterowie powieści pamiętają niewiele, ale każdy z nich pamięta inaczej, pomijając wydarzenia, które nieświadomie uznał za sprzeczne z teraźniejszymi potrzebami swojej społeczności. Sir Gawain – rycerz Króla Artura i rzecznik sprawy Brytońskiej – gloryfikuje swojego władcę i usprawiedliwia zerwanie paktu pokojowego między oboma narodami, którego dokonał król, aby stoczyć z Saksonami zwycięską bitwę. Wersja Sir Gawaina jest sprzeczna z perspektywą Wistana, który reprezentuje pokonanych, prawie unicestwionych Saksonów – pamięć przemocy i traumy rodzi w nim pragnienie wyrównania rachunków. Po zwycięskim pojedynku z Gawainem, Wistan snuje wizję nowego porządku, kiedy nie tylko zapanuje saksońska wersja przeszłości, lecz także wszelkie ślady Brytów wręcz znikną z pamięci i krajobrazu: „te ziemie staną się nowym lądem, saksońskim lądem,

25. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 590.

26. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 590.

27. Jeffrey K. Olick wysunął tezę o nieświadomym wymiarze pamięci, który wykracza poza pamięć indywidualną i dotyczy również pamięci zbiorowej. Zob. Jeffrey K. Olick, *The Ciphered Transits of Collective Memory: Neo-Freudian Impressions*, „Social Research” 2008, vol. 75, no. 1.

a po was zostaną co najwyżej błakające się po górach niepilnowane stada owiec²⁸. Obie narracje, Gawaina i Wistana, traktują przeszłość selektywnie, wybierając elementy, które potwierdzają pewną jej wersję, a zacierając (celowo albo na drodze wyparcia) fakty niewygodne, bo nieprzystające do przyjętego obrazu.

Ishiguro pokazuje, że zarówno pamięć zbiorowa, mniej lub bardziej świadomie konstruowana, jak i pamięć indywidualna są podporządkowane potrzebom teraźniejszości. Wypieranie niewygodnych wspomnień, niekoniecznie traumatycznych a jedynie zaburzających przyjęty obraz przeszłości, stanowi zatem nieodłączny element konstruowania pamięci. Jednak mimowolne wspomnienia pojawiające się stopniowo w świadomości Wistana i Sir Gawaina świadczą o nieuchronności powrotu wypartych faktów i zdarzeń: nawet amnezja nie pozwala uwolnić się raz na zawsze od przeszłości. Owe spontaniczne wspomnienia przeczą teorii Halbwachsa, który twierdził, że podmiotem pamięci i pamiętania jest zbiorowość, a jednostki pamiętają o tyle, o ile ich pamięć wpisuje się w „społeczne ramy pamięci” – „instrumenty, którymi posługuje się pamięć zbiorowa, by odtworzyć obraz przeszłości zgodny w każdej epoce z ideami dominującymi w społeczeństwie²⁹. W powieści owe ramy obecne są w formie szczątkowej, co więcej, powracająca pamięć nie jest częścią pamięci zbiorowości, które bohaterowie reprezentują. Należy zatem rozpatrywać ją w kontekście psychologicznym, jako zjawisko przypominające Proustowską pamięć mimowolną albo *recognition*/rozpoznanie Edwarda S. Caseya, współczesnego teoretyka pamięci przywołanego przez Paula Ricoeura w cytowanej w artykule pracy³⁰. Emocje Wistana, budzące się pod wpływem twarzy Axla, przypominają Proustowską *mémoire involontaire*, pamięć zaklętą w ciele i wywołaną przez uczucia podobne do tych doznanych w przeszłości. U Prousta, przeszłość jest „poza zasięgiem intelektu, obecna w przedmiotach materialnych (albo w odczuciach i wrażeniach)”³¹. Jako mały chłopiec, Wistan obserwował z podziwem brytońskiego rycerza, który odwiedzał saksońską wioskę w ramach pokojowej misji. Pozytywne emocje powracają: na widok Axla serce Wistana „zabiło [...] szybciej z radości”³². Również *recognition* Caseya, modalność pamięci, która objawia się w kontekście percepcyjnym lub w sferze psychiki

28. Ishiguro, *Pogrzebany...*, s. 419.

29. Maurice Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, przeł. Marcin Król, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 4–5.

30. W rozdziale na temat fenomenologii pamięci Paul Ricoeur wyróżnia trzy modalności pamięci: *reminding*, *reminiscing*, *recognizing*, zaczerpnięte z dzieła Edwarda S. Caseya, *Remembering. A Phenomenological Study*. Podczas gdy pierwsze dwie modalności zakładają znaczny udział refleksyjności, w *recognizing* – rozpoznaniu większy udział ma cielesność; rozpoznanie „odsła nas do zagadki wspomnienia jako obecności tego, co nieobecne, a uprzednio napotkane” (s. 56).

31. Walter Benjamin, *On Some Motifs in Baudelaire*, w: *Illuminations*, przeł. Harry Zohn, red. Hannah Arendt, Random House, New York 2007, s. 158.

32. Ishiguro, *Pogrzebany...*, s. 153.

i nie ma raczej statusu językowego, jest zbieżna z pamięcią mimowolną Prousta i z doświadczeniem Wistana. *Recognition* to wspomnienie, które rozpoznaje obecność tego, co nieobecne, przy czym rozpoznana „rzecz” jest podwójnie inna: jest inna niż obecna i jest uprzednia, czyli inna niż terazniejsza. Pomimo tych różnic, zostaje rozpoznana jako ta sama³³. Stary Axl, mimo że inny, bo zmieniony przez upływ czasu, zostaje rozpoznany (po pewnym czasie) jako ten sam. Radość Wistana pod wpływem widoku twarzy przedstawiciela wrogiego narodu kwestionuje nienawiść, którą żywi do Brytów, ale rycerz decyduje się trwać przy swoich uprzedzeniach. W podobny sposób Sir Gawain ignoruje mimowolne obrazy ostatniej bitwy między Brytami a Saxonami, które natrętnie pojawiają się w jego świadomości, przypominając o popełnionych zbrodniach i ujawniając ciężar wypartej winy. Owo doświadczenie nie zmienia jednak postawy, którą świadomie przyjął – obrońcy honoru Króla Artura i słuszności jego polityki wobec Saksonów.

Odzyskane wspomnienia Axla i Sir Gawaina nie stają się automatycznie częścią powracającej stopniowo opowieści o przeszłości; jako że stoją w sprzeczności z grupowymi politykami pamięci i muszą ustąpić oficjalnej narracji. Pamięć mimowolna, która niesie możliwość przywrócenia autentycznych wspomnień, ponieważ przywołuje to, czego umysł nie może lub nie chce sobie przypomnieć, zostaje podporządkowana pamięci świadomej, intelektualnej z jej instrumentalnymi celami. Zatem to pamięć indywidualna (razem z mimowolnymi wspomnieniami), zakorzeniona w ciele i w emocjach, ulega pamięci zbiorowej, która jest pozbawiona cielesnego ugruntowania i bardziej nieustępliwa. Ani Wistan, ani Gawain nie są gotowi podać w wątpliwość tego, w co do tej pory wierzyli i przeciwstawić się zbiorowej pamięci. Walter Benjamin podkreśla dezintegrujący charakter pamięci mimowolnej – w eseju „On Some Motifs in Baudelaire” z 1939 roku, zestawia on wizję funkcjonowania pamięci ukazaną w cyklu powieściowym Prousta z późniejszą koncepcją Theodora Reika. Pojęcia „pamięci” i „przypomnienia” Reika są zbieżne z modusami proustowskiej pamięci – mimowolnej i dobrowolnej. Podczas gdy celem intelektualnego, intencjonalnego przypomnienia [*Gedächtnis*] jest „ochrona wrażeń; pamięć [*Erinnerung*] dąży do ich dezintegracji. Przypomnienie jest konserwatywne, a pamięć [odpowiadająca proustowskiej pamięci mimowolnej] destrukcyjna”³⁴. W *Pogrzebanym olbrzymie* pamięć mimowolna stanowi korektę oficjalnej pamięci – prawda ciała podważa przyjęte dyskursy, nawet jeżeli Wistan i Gawain nie zmieniają oficjalnych opowieści pod wpływem chwilowych wglądów w wyparte rejony przeszłości³⁵.

33. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 56.

34. Benjamin, *On Some Motifs...*, s. 160.

35. Zagadnienie proustowskiej pamięci mimowolnej w *Pogrzebanym olbrzymie* zostało szerzej omówione w artykule Mirosławy Kubasiewicz i Urszuli Gołębiowskiej, *Memory, Myth and Mo-*

Przejściowa amnezja, zarówno w *Pogrzebanym olbrzymie*, jak i w rzeczywistości, jest często jedynym sposobem na podźwignięcie się zbiorowości dotkniętych traumą i na uniknięcie przemocy, ale nie zwalnia na zawsze z obowiązku upora-
nia się z przeszłością. W rozmowie z Juliuszem Kurkiewiczem, Ishiguro podaje przykłady społeczeństw, które nie będąc w stanie skonfrontować się ze swoją niechlubną przeszłością, „zapomniały” o niej na jakiś czas. Pisarz nie umieścił jednak akcji powieści we Francji, Japonii, Bośni, Rwandzie czy RPA, chciał napisać „uniwersalną powieść o pamięci i zapomnianiu. Zastanović się jaką funkcję pełnią te dwie antagonistyczne siły w życiu narodu, ale też w każdym związku [...]. Chciałem również zadać pytanie: w jakiej sytuacji lepiej jest zapomnieć lub stłumić wspomnienia?”³⁶. Skoro w społeczeństwach, których historia stanowiła dla Ishiguro inspirację do napisania powieści, amnezja panowała przez jakiś czas, pojawia się pytanie, jakiego rodzaju pamięć powinna nastąpić po okresie amnezji/amnestii. Jak pamiętać, aby okrucieństwa, które wyłaniają się z mroków niepamięci, już nigdy się nie powtórzyły? Jeżeli pamięć zbiorowa przybiera formę mniej lub bardziej świadomie kształtowanych narracji, które w powieści jawią się jako konstrukcje zdeterminowane potrzebami chwili obecnej i jeżeli nawet pamięć indywidualna, wraz z pamięcią mimowolną, ustępuje przed oficjalną narracją, co można zrobić, żeby doraźne cele nie zdominowały sposobu, w jaki pamiętamy o przeszłości?

Jako że opowieści na temat przeszłości spajają społeczeństwa, dając ich członkom poczucie przynależności i tożsamości, nie sposób przenosić tezy o równorzędności epizodycznego przeżywania życia w ujęciu Strawsona na życie zbiorowe. Narracje będą zawsze powstawać, a świadomość, że bywają one zniekształcone, pełne faktów i prawd podświadomie wypartych bądź celowo „zapomnianych”, nie wystarczy, aby przeciwdziałać instrumentalizacji pamięci. Namysł nad tymi kwestiami, który proponuje Ishiguro, nabiera szczególnego znaczenia obecnie, kiedy w wielu krajach do głosu (i do władzy) dochodzą grupy zawłaszczające pamięć i tworzące oficjalne narracje nieograniczające się jedynie do budowania obrazu wielkości narodu, ale często pielęgnujące nienawiść i nawołujące do pomszczenia krzywd. Znamienne zdanie, które w powieści wypowiedział Axl, wyraża obawy związane z powrotem pamięci, która nie chce pamiętać inaczej: „Kto wie, co się zdarzy, gdy ludzie o giętkich językach zrymują stare żale ze świeżymi pragnieniami podboju?”³⁷. Wprawdzie, jak pisze w „Gazecie Wyborczej” Michał Olszewski,

dernism in Kazuo Ishiguro's The Buried Giant, w: *Modernism Re-visited*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2019.

36. Juliusz Kurkiewicz, *Biorę wyklęte gatunki literackie i opowiadam o miłości*, wywiad z Kazuo Ishiguro, „Książki. Magazyn do Czytania”, Marzec 2015, s. 32.

37. Ishiguro, *Pogrzebany...*, s. 418.

po pewnym czasie jest szansa, że silne uczucia związane z przeszłością wygasną i następne pokolenia będą w stanie rozmawiać o traumatycznych wydarzeniach bez zbędnych emocji. Ale jest też inna możliwość:

im dalej od wojny, im mniej żyjących świadków, tym łatwiej uformować pamięć według doraźnych potrzeb. Przeszłość [...] stawia coraz mniejszy opór. Nic złego w fakcie, że monolit oficjalnej pamięci rozpada się na kawałki. Pytanie tylko, jak odnaleźć w tym labiryncie dobrą drogę. [...] Oto zadanie pisarza, ale także obywatela – być ‘niewiernym powiernikiem przeszłości’, nieustannie mówić ‘sprawdzam’. Pamiętać, ale nie zasypiać³⁸.

Wezwanie do ciągłej nieufności wobec przyjętych narracji i podważania stałych opowieści wyraża wiarę w możliwość uwolnienia się od uporczywego wpływu przeszłości i uniknięcia instrumentalizacji pamięci. Podobne podejście do potrzeby rewizji przyjętego obrazu przeszłości reprezentuje Walter Benjamin w eseju *Theses on the Philosophy of History* (1940). Posługując się przywołanymi wcześniej kategoriami „przypomnienia” i „pamięci”, Benjamin porównuje przypominanie przeszłości do przesuwania paciorków różańca – wydarzenia, uporządkowane w niezmiennym ciągu przyczynowo-skutkowym, zanurzone są w „homogenicznym, pustym czasie”, a przeszłość i terażniejszość wydają się naturalne i nieuniknione³⁹. Niezwykle trudno jest dokonać nowego, świadomego oglądu przeszłości, która zastygła w takiej niezmiennej formie. Benjamin wierzy w rewolucyjny potencjał terażniejszości, polegający na uchwyceniu przeszłości w „konstelacji z czasem obecnym”, które zakłóca ustalony ciąg wydarzeń, podważa przyjętą wersję przeszłości i ocala przyszłość od niebezpieczeństwa, że będzie trwać w niewoli historii, bezrefleksyjnie powtarzając to, co było⁴⁰.

Zarówno wglądy zawarte w powieści, jak i współbrzmiające z nimi dyskursy teoretyczne, potwierdzają nierozzerwalny związek łączący pamięć i zapominanie oraz terapeutyczny charakter tymczasowego zapomnienia, które jednak tylko na jakiś czas może „uciszyć to, co w pamięci niezapomniane”⁴¹. Ani zapomnienie, ani późniejsze przypominanie i cierpliwe poszukiwanie nowych, kompromisowych opowieści, nieustannie zagrożonych nieświadomym wyparciem i intencjonalną manipulacją, nie dają gwarancji na wolną od przemocy przyszłość. Jak pokazuje Ishiguro, pamięć mimowolna, ugruntowana w emocjach i w ciele również nie jest w stanie przeciwdziałać zniekształceniom pamięci, a próby pamiętania inaczej są nadal uzależnione od emocji, doraźnych celów i przekonań pamiętających

38. Michał Olszewski, *Elk, pamiętać nie zasypiać*, „Gazeta Wyborcza” <<http://wyborcza.pl/7,75517,23582271,bedzieczytane-elk-festiwal-gorzkie-lekcje-wybitnego.html>> (30.10.2018).

39. Benjamin, *Theses on the Philosophy of History*, w: *Illuminations*, s. 262–263.

40. Benjamin, *Theses...*, s. 264.

41. Ricoeur, *Pamięć...*, 661.

oraz podatne na działanie nieświadomych mechanizmów obronnych. Oprócz przejściowej amnestii i zagrożeń związanych z powrotem pamięci, powieść nie postuluje żadnych rozwiązań dla zwaśnionych grup i zbiorowości. Przesłanie, które można wysnuć z zakończenia odnosi się do jednostkowej pamięci, którą można uleczyć poprzez pogodzenie się i wybaczenie, reprezentowane przez postać Axla – jego wybaczenie żonie i samemu sobie oraz pogodzenie z przeszłością i chwilą obecną wyznaczają inspirujący kierunek. Jakkolwiek upraszczająco owa teza brzmi i jakkolwiek dyskusyjne i życzeniowe wydaje się zastosowanie jej w życiu zbiorowym, podobna refleksja wyłania się z cytowanego z artykule dzieła Ricoeura. Na ostatnich stronach *Pamięci, historii, zapomnienia* filozof wykracza poza częste w dyskursach na temat pamięci pozytywne wartościowanie świadomego namysłu i intelektualnej refleksji nad przeszłością, sugerując „trzecią ścieżkę”; określa ją jako wyższą formę zapomnienia, które nie byłoby strategią ani pracą, zaabsorbowaniem przeszłością ani „daremny zapominaniem”, ale „nietroskliwością – czy – lepiej – beztroską”⁴². Przywołanie obrazu biblijnych lili i ptaków, które „nie pracują”, służy tutaj zobrazowaniu paradoksalnej dyspozycji, jaką jest „pamięć beztroska w horyzoncie pamięci zatroskanej, wspólna dusza pamięci zapominającej i niezapominającej”⁴³. Nie chodzi zatem o beztroskę płynącą z niepamięci, ale raczej o sposób bycia w świecie polegający na pogodzeniu z przeszłością bez osuwania się w pułapkę amnezji.

42. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 665.

43. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 666.

